

Marcin Sieńkowski

Sprawozdanie z „Zebrania Sekcji Filozoficznej Wykładowców Filozofii Uczelni Katolickich w Polsce” Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 11 marca 2014 roku

Studia Ełckie 16/2, 255-262

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIA / REPORTS

KS. MARCIN SIENKOWSKI*

**SPRAWOZDANIE Z „ZEBRANIA
SEKCJI FILOZOFICZNEJ WYKŁADOWCÓW FILOZOFII
UCZELNI KATOLICKICH W POLSCE”
KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II,
11 MARCA 2014 ROKU**

Dnia 11. marca 2014 roku w ramach 56. Tygodnia Filozoficznego nt. *Literatura i filozofia* zorganizowanego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyło się zebranie Sekcji Filozoficznej Wykładowców Filozofii Uczelni Katolickich w Polsce. Zebranie to od kilku już lat stanowi jeden z punktów programu Tygodnia Filozoficznego. Tym razem obrady sekcji dotyczyły problematyki dydaktyki etyki.

Posiedzenie wykładowców filozofii rozpoczął dziekan Wydziału Filozofii ks. dr hab. Marcin Tkaczyk, prof. KUL. Wyjaśniał zgromadzonym, że dydaktyka filozofii jest równie ważna jak sama filozofia, ponieważ obecnie bardziej niż kiedykolwiek zyskuje na znaczeniu umiejętność dostrzegania i ustosunkowywania się do głoszonych różnorodnych poglądów filozoficznych. W dodatku mądrze nauczana filozofia stanowi niezastąpione narzędzie do obrony rozumu w myśl stwierdzenia, że bardziej niż wiary trzeba dziś bronić rozumu.

Prowadzący obrady – ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek – krótko przypomniał genezę i cel spotkań wykładowców filozofii szkół katolickich i seminariów duchownych od kilku lat odbywających się na KUL-u, podczas których podejmuje się problematykę nauczania określonej dziedziny filozoficznej. Zamiarem tych zebrań jest nie tylko integracja katolickich środowisk naukowych, ale również zwrócenie uwagi na trudności związane z nauczaniem przedmiotów filozoficznych oraz próba ich przewyciężenia, a także wymiana doświadczeń wykładowców różnych placówek dydaktycznych. Przypomniał on również, że do tej pory uczestnicy zebrań zajmowali się dydaktyką: antropologii, filozofii

* ks. mgr Marcin Sieńkowski – Doktorant na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

religii, filozofii przyrody i nauk przyrodniczych oraz epistemologii. Po każdym z spotkań jest publikacja materiałów poświęconych problematyce dydaktyki określonej dyscypliny filozoficznej². Ks. Janeczek podzielił się również planami na przyszłość. Zapowiedział, że kolejne zebranie będzie poświęcone problematyce dydaktyki metafizyki i filozofii Boga. Niestety ubolewał nad niską frekwencją uczestników zebrań, mimo znakomitych prelegentów (również spoza środowiska kościelnego), wystosowanych zaproszeń do wszystkich szkół katolickich w Polsce oraz patronatu Episkopatu Polski.

W obradach wzięło udział pięciu prelegentów, kilkudziesięciu wykładowców etyki, studentów i profesorów z różnych środowisk naukowych. Wystąpienia miały głównie charakter referatów, ale zdarzały się również swobodne przemówienia oraz wypowiedzi w formie spostrzeżeń i uwag na dany temat. W pierwszej części posiedzenia wygłoszono trzy referaty, a po przerwie kolejne dwa.

W programie zebrania przewidziano następujące prelekcje:

- prof. dr hab. Andrzej Szostek MIC (KUL), Etyka a religia
- ks. prof. dr hab. Ryszard Moń (UKSW), Maksymalizm czy minimalizm w etyce
- dr hab. Ryszard Wiśniewski, prof. UMK, Absolutyzm etyki a problemy moralnej praxis
- prof. dr hab. Lesław Hostyński (UMCS), Wartości w świecie konsumpcji
- ks. dr hab. Alfred Wierzbicki, prof. KUL, Idea etyk zawodowych

Po każdej prelekcji istniała możliwość uzupełnienia wypowiedzi prelegenta lub postawienie pytania, w co zresztą aktywnie włączyli się słuchacze zgromadzeni na sali.

Etyka a religia

Pierwszy referat wygłosił ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek. Jego prelekcja dotyczyła relacji etyka-religia. Już na początku prelegent zauważył, że opozycja etyka-religia została sformułowana nieszczęśliwie. Pojawia się ona bowiem na etapie kształcenia przeduniwersyteckiego i dotyczy wyboru między uczęszczaniem na religię lub na etykę. Tę

² Dotychczas ukazały się następujące tomy dydaktyki filozofii: *Antropologia*, red. S. Janeczek, Lublin 2010; *Filozofia religii*, red. S. Janeczek, Lublin 2012; *Filozofia przyrody*, red. S. Janeczek, A. Starościc, D. Dąbek, J. Herda, Lublin 2013.

ostatnią wybierają ci uczniowie, którzy z różnych względów nie chcą uczyć się religii; przy czym odrzucając religię, są niejako skazani na etykę.

Osobny problem, zauważył ks. Szostek, stanowi przygotowanie wyspecjalizowanej kadry do nauczania etyki. Podczas gdy nauczyciele religii (katecheci) otrzymują dobre przygotowanie dydaktyczne, to uczący etyki nie zawsze posiadają umiejętność nauczania tego przedmiotu. W tym kontekście prelegent postawił również pytanie: czy ksiądz może być akceptowanym nauczycielem etyki?

W dalszej części prof. Szostek skoncentrował swoje wystąpienie na omówieniu dwóch sposobów ujęcia omawianego problemu. Pierwszy z nich dotyczy podejścia do relacji etyka-religia z perspektywy etycznej, drugi zaś od strony religii. Relacja ta z punktu widzenia etycznego nie może uniknąć pytań dotyczących: sensu życia, Boga, prawa naturalnego, sumienia czy aretologii. Pytanie o sens życia ks. prof. nazwał pytaniem dramatycznym, które ujawnia się zwłaszcza w dwóch momentach życia: w okresie studiów i w czasie emerytury. Bóg w etyce pojawia się na bazie przygodności świata jako sprawca przyczyna bytu oraz w ramach pytania o normę moralności. W związku z tym najważniejsze pytania stawiane na gruncie etyki prowadzą do Boga. W konsekwencji religia pozostaje wtórna wobec problemu Boga. Tak postrzegana etyka jest zmaganiem się etyków z problemem sensu życia i Boga.

Druga perspektywa relacji etyka-religia wychodzi od religii. Religia odwołuje się do intuicji moralnych, które prowadzą do religii. Szostek przywołał w tym miejscu przypowieść o miłosiernym Samarytanie. Jej kontekst wyznacza pytanie o najważniejsze przykazanie. Jest to zarazem pytanie kluczowe, gdyż dotyczy istoty dobra moralnego. Pan Jezusa pytany o najważniejsze przykazanie mówi nie o jednym, a o dwóch przykazaniach. A dalej jest pytany o to, kto jest bliźnim człowieka. Na podstawie tej przypowieści każdy słuchacz wie jaka jest odpowiedź i nie potrzebuje objawienia ani autorytetu, aby w oparciu o nie udzielić odpowiedzi, że bliźnim jest ten, który okazuje miłosierdzie potrzebującemu. Natomiast odpowiedź ta domaga się odwołania do rozumu, w którym ona już tkwi. Dlatego też religia bez odniesienia do rozumnej natury człowieka staje się fanatyzmem. Istotną rolę w religijności człowieka odgrywa prawo naturalne zapisane w nim przez Stwórcę. Potrzeba więc dostrzegać związek religii z etyką, a nie stawiać je w opozycji.

Po skończonym wykładzie nt. Etyka a religia głos zabrali słuchacze, dopowiadając pewne uwagi do zaprezentowanego tematu. M.in. zo-

stało powiedziane, że KUL zabiegał o kształcenie kadry wykładowców etyki poprzez stworzenie osobnego kierunku – etyka, który jednak nie spotkał się z oczekiwanym zainteresowaniem. Inną ważną kwestią było pytanie: czy w nauczaniu etyki należy wychodzić od doświadczenia życiowego czy od systemu etycznego? Przypowieści biblijne podpowiadają, że potrzeba rozpoczynać od doświadczenia. Człowiek jest zdolny dostrzec dobro jako to, co należy czynić. Ponadto zostało powiedziane, że nauczający etyki powinien odznaczać się wrażliwością moralną i racjonalnością. Okazało się również, że żaden akt prawny nie zawiera opozycyjnego sformułowania etyka-religia. Dostrzeżono także, że dziś wzma-ga się moda na etykę w szkole, która jest wykorzystywana przez niektórych uczniów jako wymówka niechodzenia do kościoła.

Maksymalizm czy minimalizm w etyce

Problem ten podjął ks. prof. dr hab. Ryszard Moń. W swoim wystąpieniu wskazał najpierw na zagadnienia ogólne, potem zaś przedstawił kwestie szczegółowe dotyczące nauczania etyki. Wśród problemów ogólnych domagających się rozwiązania w ramach dydaktyki etyki wyróżnił następujące kwestie: odwoływania się do metafizyki, przeciwstawiania etyki moralności, pomijania norm, uzasadnienia norm, sumienia i procedur, zewnętrznego lub wewnętrznego punktu widzenia, uwzględnienia czasu i miejsca, rodzaju etyki.

Zdaniem prelegenta, do istotnych problemów szczegółowych związanych z nauczaniem etyki należy określenie zakresu problematyki etycznej. Niejednokrotnie zostaje ona utożsamiona z tym, co trudne. Po drugiej stronie sytuują się etycy, którzy twierdzą, że nie sposób określić zakresu etyki. Dalej prelegent wyjaśniał, że etyka musi mieć charakter normatywny, ale jeśli nikt nie posiada monopolu na jej uprawianie, to poszukuje się takich kryteriów, według których powinno się działać. Rozstrzygnięcia wymaga również kwestia tego, czy mamy do czynienia z rzeczywistymi problemami moralnymi, czy tylko z pozornymi, sztucznie wytworzonymi. W tym miejscu istotne jest pytanie: czy pierwotne jest maksimum etyczne, z którego potem ustępujemy na rzecz pojedynczych problemów, czy też odwrotnie – czy wychodząc od problemów moralnych tworzymy maksymalistyczną teorię etyczną? Równie konieczne jest zgłębienie natury konfliktu moralnego, czyli tego, co jest badane. Należy także dokonać przedefiniowania natury życia społecznego, ponieważ rozwój nauki stwarza nowe problemy moralne. Związane z tym jest pytanie o możliwość przewidywania konsekwencji działań oraz ewentualnego rozszerzenia pojęcia odpowiedzialności.

Jak zatem nauczać etyki? Aby sprostać zadaniu uczenia etyki należy również ustalić relację etyki do prawa. Jest to konieczne zwłaszcza w sytuacjach skomplikowanych (jak np. aborcja). Nieuniknione jest także wskazanie na ewentualne kulturowe uwarunkowanie norm etycznych. Kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje również sposób opisu faktu społecznego; dalej stosunek norm do Boga. Ponieważ na dobro ogólne składają się dobra cząstkowe, to, pytał prelegent, czy można się zadowolić tylko minimum dóbr przy ich różnorodności?

Na koniec została podjęta sprawa komitetów etycznych, które dokonują rozstrzygnięć skomplikowanych problemów moralnych. Zdaniem prelegenta, powinny one stanowić organ doradczy, a nie decydujący, gdyż wówczas stają się przyczynkiem do świeckiej teologii moralnej. Jeśli etyka posiada wiele źródeł (np. greckich, chrześcijańskich), to czy istnieje etyka nie będąca dogmatyzmem lub umową społeczną?

Podczas dyskusji po tym wystąpieniu zastanawiano się głównie nad systemowością etyki. Zauważono, że etyka jako system bywa szkodliwa dla moralności. Jednak z drugiej strony warto rozpocząć od tego, co decyduje o całym życiu człowieka. Ostatecznie zgodzono się, że podejmowanie i rozwiązywanie problemów moralnych wiedzie do utworzenia systemu etycznego.

Absolutyzm etyki a problemy moralnej praxis

Wystąpienie prof. Ryszarda Wiśniewskiego dotyczyło dwóch kierunków uprawiania etyki: zmierzającego albo od Absolutu w stronę życia, albo od doświadczeń życiowych w stronę Boga. Autor prelekcji tłumaczył, że człowiek nosi w sobie głód Boga, że zabiega o poznanie dóbr bezwzględnych i racji wszelkich wartości. Przywołał Kanta, zdaniem którego człowiek musi się wznieść ponad relacje użytkowe, aby uchwycić to, co jest bezwzględne. Zatem musi istnieć taka wartość, której nie godzi się używać, a która jest wartością dla niej samej. Czy można pomyśleć taką graniczną wartość moralną, poza którą jest już tylko religia? Zdaniem prof. Wiśniewskiego taką właśnie wartością jest godność osoby.

Oddzielnym zagadnieniem przedstawionym przez prelegenta były problemy moralnej praxis. Jego zdaniem, przeidealizowany system etyczny jest niemożliwy do zrealizowania. Stąd też trudno dziwić się niechęci wobec absolutyzacji aksjologicznych, hołdowania systemom etycznym oraz rozciągania norm etycznych na różne dziedziny życia.

Prof. dostrzegł też niski poziom edukacji etycznej w społeczeństwie. Postulował, aby wykładać etykę we wszystkich szkołach wyż-

szych. W dodatku, w nawiązaniu do tematu Tygodnia Filozoficznego, stwierdził, że literatura lepiej aniżeli filozofia służy nauczaniu etyki.

Podsumowując, Wiśniewski powtórzył, że etyce nie służy absolutyzacja wartości. Wskazał na godność ludzką, która najlepiej definiuje moralność i która nie pozwala redukować kogokolwiek do roli użytkowej. Nawet jeśli zdarza się, że ktoś instrumentalnie traktuje inną osobę, to należy pytać, kim jest taki ktoś. Zaznaczył również, że doświadczenie zła jest falsyfikatorem rozwiązań systemowych dość często niedocenianym przez etyków. Etyk to człowiek, który poszukuje etyki (i Boga).

W odpowiedzi na wygłoszony referat słuchacze podjęli m.in. wątek wartości bezwzględnych. Zdaniem ks. Szostka, wartością bezwzględną, a zarazem użyteczną jest prawda. Ponadto zostało zauważone, że etyka ulega jurydyzacji, czyli staje się postępowaniem zgodnym z prawem, tylko po to, aby uniknąć ewentualnych problemów. W takiej sytuacji norma prawna staje się wyższa od normy etycznej.

Wartości w świecie konsumpcji

Po przerwie przyszła kolej na temat poświęcony wartościom w świecie rządzonym przez konsumpcję. Wyjaśnienia tego zagadnienia podjął się prof. dr hab. Lesław Hostyński – autor książki o tym samym tytule. Z przeprowadzonych przez niego badań wynika, że konsumpcja jest czynnikiem wyróżniającym społeczeństwa północy. Nie sposób podać dokładnej daty kiedy powstał termin „konsumpcja”. Przyjmuje się, że pojawił się on po drugiej wojnie światowej w Stanach Zjednoczonych. Interesującym określeniem świata konsumpcji posłużył się R. Kapuściński, twierdząc, że jest to taki świat, w którym jadłospis zastępuje dekalog. Oznacza to, że wartości absolutne ustąpiły miejsca wartościom utylitarnym, co utożsamia się z przewartościowaniem wszelkich wartości. W ten sposób następstwem konsumowania stała się rozrywka. Jedne przyjemności pociągają kolejne i tak bez końca. Pojawia się tu pytanie: czy wszystko można kupić łącznie ze szczęściem? Szczęście w rozumieniu konsumentów jest chwilowe, niestałe.

Powrót do wartości moralnych jest możliwy choć skomplikowany. Wydaje się jednak, że prosta jest diagnoza, ale nie jej wdrożenie. Konsumenci unikają wyboru między dobrem a złem, choć nie obawiają się wyborów co do rodzaju przyjemności. W konsekwencji unikają oni najważniejszych wyborów życiowych. Głównym wrogiem konsumpcjonizmu jest cierpienie, dlatego wmawia się im, że również nieśmiertelność jest do nabycia. Aby uniknąć cierpienia i przykrości konsumenci wyrzekają się nawet własnej wolności dla przyjemności.

Świat konsumpcji staje się miejscem absolutyzowania przyjemności (szczęścia, dobra, ucieczki od odpowiedzialności moralnej). Rozbudza się w człowieku potrzebę doznawania przyjemności, tłumacząc, że jest ona dobra sama w sobie.

Nie można również nie dostrzegać, że tak rozumiany świat konsumpcji jest światem pozorów. Przecież za iluzję uchodzi twierdzenie, że wszystko może stać się udziałem konsumentów. Traktowanie przyszłości tylko jako zabawę odrywa od poczucia odpowiedzialności. Dlatego konieczna jest ucieczka przed konsumpcjonizmem jako 1) kupowactwem, 2) show biznesem, 3) wzmaganiem uczuć i wolności.

Prof. Hostyński zauważył również, że coraz częściej mówi się o tzw. duchowości konsumpcyjnej. Polega ona na uwolnieniu się spod panowania rzeczy i poszukiwaniu przyjemności poza rzeczami. Tak rozumiana nowa duchowość jest wolna od dogmatów religijnych i wskazuje na boga osobistego, a nie na Boga osobę.

Prelegent stwierdził także, że sami konsumenci przyczynili się do powstania kryzysu ekonomicznego, który zachwiał światem konsumpcji. Z kolei kryzys finansowy to ekspansja wartości ekonomicznych na teren wartości moralnych.

Wykład prof. Hostyńskiego wywołał spore zainteresowanie słuchaczy. Zastanawiano się głównie czy konsumpcjonizm jest współczesną formą totalitaryzmu (a może nawet autotalitaryzmu). Gdy konsumpcjonizm zdobywa władzę, to nikt nim owładnięty nie chce nawet stawiać pytań istotnych dla egzystencji, natomiast w totalitaryzmie wcale nie wolno zadawać takich pytań. Ponadto zostało powiedziane, że za krytyką konsumpcjonizmu kryją się mocne rozstrzygnięcia filozoficzne.

Idea etyk zawodowych

Ks. Alfred Wierzbicki krótko podzielił się swoimi przemyśleniami na temat etyk zawodowych. Mówił, że etyki zawodowe są zjawiskiem stosunkowo nowym. Rację swego istnienia wywodzą z różnie pojętej relacji moralności do konkretnych zawodów. W kwestii tej relacji wskazał trzy możliwe stanowiska: separację, integralizm, partykularyzm.

Głównie od czasów Machiavellego separacja wskazuje na rozdzielność moralności i władzy (w państwie). Władca, który dzierży władzę z woli ludu w celu spełnienia określonych zadań, nie może być krępowany moralnością, która czasami uniemożliwia mu sprawowanie tej władzy. Dlatego władca musi być wyjęty spod prawa. Moralność i prawo pozostają często w konflikcie. Integralizm głosi, że etyka zawodowa to nic innego, jak aplikacja zasad moralnych. Z kolei zdaniem partykula-

rystów specyficzna sytuacja zawodowa tworzy szereg problemów różnych zawodów.

Pułapką dla etyk zawodowych jest sprowadzenie ich do wymiaru prawa lub kodeksu. Jednakże nie sposób ująć wszystkie możliwe przypadki w jeden zbiór praw. Wprawdzie kodeks jest tylko narzędziem prawnym, ale może być również instrumentem uświadamiania sobie problemu i jego rozwiązania. Dlatego należy wpieryw zidentyfikować problem moralny. Warto zacząć wówczas od dylematów i analizy trudności. Etyka to właśnie problematyzacja, przy czym słuchacz musi być jakoś przygotowany do zmierzenia się z problemem moralnym.

Aby uprawiać jakikolwiek zawód trzeba po prostu być dobrym człowiekiem. Innymi słowy, moralność się opłaca. Ale etyka zawodu to nie tylko przeszkolenie w kwestii dobrego wykonywania jakiegoś zawodu. Chodzi raczej o etykę samą w sobie w kontekście problemów moralnych związanych danym zawodem. W tym miejscu pojawia się również rola nauczyciela (mistrza). Czy nauczyciel etyki może być wzorem w postępowaniu moralnym? Jeśli natrafia się na dobre wzorce, to łatwiej przebiega łączenie problemów moralnych ze sposobami ich rozwiązania. Dlatego też przed nauczycielem etyki stoją zadania nie tylko dydaktyczne, ale również formacyjne.

W ramach dyskusji po przedstawieniu zagadnienia etyk zawodowych zastanawiano się jaka jest relacja etyki zawodowej do etyki ogólnej. Prelegent przypomniał, że każda teoria (ogólna) sprawdza się w konkretnym przypadku. Natomiast w procesie nauczania etyki jako pierwsza pojawia się etyka ogólna, która m.in. zaznajamia z rozumieniem pojęć etycznych. Następnie omawia się problemy moralne w ramach etyki szczegółowej. Na końcu zaś jest miejsce dla etyki zawodowej.

Zebranie sekcji zakończył ks. Janeczek, który krótko podsumował wygłoszone prelekcje. Wyraził wdzięczność prelegentom za przygotowanie i przedstawienie swoich wystąpień, a także podziękował słuchaczom za czynny udział w zebraniu Sekcji Filozoficznej Wykładowców Filozofii Uczelni Katolickich w Polsce.